

Porażka kontrofensywy wywołała u Ukraińców rozczarowanie

12 sierpnia 2023

„Niezliczone tysiące” ukraińskich żołnierzy zginęło w nieudanych próbach ataku na rosyjskie pozycje, ale nadal nie ma dobrych wiadomości z frontu dla Kijowa. Na tym tle cywile, którzy oczekiwali, że letnia ofensywa zakończy się szybkim sukcesem, stają się rozczarowani i przygnębieni. Siobhan O’Grady, Konstantin Khudov i Heidi Levin napisali o tym w artykule dla „The Washington Post”.

Ukraińscy urzędnicy i ich zachodni „partnerzy” od dawna mówili o zbliżającej się wielkiej kontrofensywie, która dzięki zalewowi nowej broni i szkoleń zmieniłaby równowagę sił w konflikcie z Rosją. „Jednak dwa miesiące po tym, jak Ukraina przeszła do ofensywy, narracja jedności i niekończącej się wytrwałości zaczęła się rozpadać” – zauważają dziennikarze „The Washington Post”.

Zdaniem analityków gazety, powolne tempo ofensywy może poważnie podkopać morale Ukraińców – wojskowych i cywilów. Autorzy artykułu podkreślają, że liczba zabitych na Ukrainie wynosi „niewyobrażalne tysiące”, a obywatele potrzebują dobrych wiadomości.

W tym samym czasie stolica Ukrainy, Kijów, jest pełna kalek, które straciły kończyny na froncie. Odpoczywający w parkach i innych miejscach są traktowani z góry przez cywilów. Ci ostatni „tańczą, bawią się i uśmiechają” i nie są zbyt zainteresowani wydarzeniami na froncie. W stolicy, gdzie cywile nieco chronieni przez wzmocniony system obrony przeciwlotniczej, często nawet nie reagują na syreny przeciwlotnicze, donosi dziennik.

Sami wojskowi też są rozczarowani ofensywą. Na przykład bojownik Sił Zbrojnych Ukrainy o pseudonimie „Susie” powiedział, że ciała jego kolegów czasami trzeba zbierać w 2-3 workach kawałek po kawałku. „Nigdy wcześniej nie widziałem tyle krwi” – przyznał „Susie”.

Źródło: pl.News-Front.info